

Sygn. akt III Ca 835/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Sędziowie Sądu Okręgowego: Magdalena Balion-Hajduk

Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2020 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku R. A.

z udziałem B. A. i D. A. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników postępowania B. A. i D. A. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego wR.

z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt I Ns 734/15

postanawia:

1) oddalić apelację uczestniczki postępowania B. A.,

2) zasądzić od uczestniczki postępowania B. A. oraz uczestnika postępowania D. A. (1) solidarnie na rzecz wnioskodawcy 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Marcin Rak SSO Roman Troll SSO Magdalena Balion-Hajduk

Sygn. akt III Ca 835/20

UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. A. 21 lipca 2015 r. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po Z. A., zmarłym 28 listopada 2011 r. na podstawie testamentu.

Uczestnicy postępowania D. A. (1) i B. A. żądali stwierdzenia nabycia spadku na mocy ustawy wskazując, że testament notarialny został sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli o czym dowiedzieli się w 2013 r.

Uczestniczka postępowania M. A., nie kwestionowała testamentu.

18 grudnia 2015r. dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego 10 listopada 2011 r.

Postanowieniem z 16 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Rybniku stwierdził, że spadek po Z. A., synu E. i A., zmarłym 28 listopada 2011 r.

w R., ostatnio zamieszkałym w R. przy ulicy (...), na mocy testamentu notarialnego z 10 listopada 2011 r. sporządzonego przed Notariuszem B. W. (1), (...) otwartego i ogłoszonego 18 grudnia 2015 r. w rozpoznawanej sprawie, nabyli po połowie: jego syn D. A. (1), syn M. i jego wnuk R. A., syn B. i L. (pkt 1.) oraz nakazał pobrać od uczestników postępowania B. A. i D. A. (1) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w R. 850,57 zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych (pkt 2.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: spadkodawca Z. A., syn E. i A. zmarł 28 listopada 2011 r. w R., gdzie ostatnio stale mieszkał przy ul. (...); w chwili śmierci był żonaty z M. A.; miał dwoje dzieci: syna D. A. (1) oraz córkę B. A.; innych dzieci, w tym pozamałżeńskich lub przysposobionych, nie posiadał; żadne ze spadkobierców nie składało oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku; w skład spadku wchodzi udział w nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...); R. A. jest synem B. A..

Spadkodawca latem 2011 r. postanowił załatwić formalności związane z własnością zabudowanej nieruchomości, której był współwłaścicielem położonej w R. przy ul. (...), ze względu na stan zdrowia wywołany chorobą nowotworową nie miał siły pójść do kancelarii notarialnej, dlatego uczestniczka postępowania B. A. zorganizowała przybycie notariusza B. W. (1) do domu spadkodawcy. 10 listopada 2011 r. aktem notarialnym wpisanym do (...) sporządzonym przed notariuszem B. W. (2) spadkodawca Z. A. sporządził testament, na mocy którego do całości spadku powołał w udziałach po 1/2 swojego syna D. A. (2) oraz wnuka R. A. syna B.. Uczestniczka postępowania B. A. była obecna przy sporządzaniu testamentu i słyszała jego treść.

Umową darowizny z 19 listopada 2011 r. R. A., działając na podstawie pełnomocnictwa M. i Z. A., przeniósł na swoją własność 1/2 nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) zapisanej w księdze wieczystej nr (...) stanowiącej zabudowane działki nr (...).

Spadkodawca zmagał się chorobą nowotworową jelita grubego od 2009 r., pozostawał pod opieką lekarza chorób wewnętrznych i nefrologii J. W.. Już od 10 września 2011 r. był w stanie bardzo ciężkim, podsyiał. W listopadzie 2011 r. był pacjentem leżącym, obłożnie chorym. Podczas wizyty lekarskiej 9 listopada 2011 r. był słaby, bez kontaktu logicznego nie był zorientowany co do czasu i miejsca. Wiedział jak się nazywa, nie pamiętał imion dzieci i dat urodzin, odpowiadał pojedynczymi słowami, podsyiał. Poznawał 4 osoby: żonę, wnuka, córkę i lekarza, ale nie nazywał ich po imieniu. Zażywał leki przeciwbólowe psychoaktywne (plastry z morfiną, zastrzyki). 13 listopada 2011 r. spadkodawca leżał i się nie ruszał, konieczny był prowizoryczny drenaż płuc, ze względu na zalegająca wydzielinę. 26 listopada 2011 r. był całkiem nieprzytomny, reagował na bodźce bólowe, stan był agonalny.

W chwili sporządzenia testamentu 10 listopada 2011 r. spadkodawca Z. A. znajdował się w stanie wyłączającym lub ograniczającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Uczestniczka postępowania B. A. była obecna przy sporządzeniu testamentu i słyszała jego treść. Opiekowała się też spadkodawcą przez okres nasilenia choroby i z nim zamieszkiwała.

Uczestnik postępowania D. A. (1) 10 lub 11 listopada 2011 r. przyjechał do Polski na swoje urodziny i 12 listopada 2011 r., widział w jakim stanie zdrowia znajduje się ojciec. Spadkodawca go nie poznał. O treści testamentu został poinformowany telefonicznie w 2011 r.

Sąd Rejonowy nie dał wiary stanowisku uczestników postępowania D. A. (1) i B. A., że o okolicznościach powodujących nieważność testamentu dowiedzieli się dopiero w 2013 r., bowiem z ich zeznań wynikało, że mieli osobisty kontakt ze spadkodawcą w czasie kiedy testament był sporządzany (listopad 2011 r.), a zatem mieli świadomość jak ciężki był jego stan zdrowia, mieli również świadomość, że w tym czasie został sporządzony testament. Sąd Rejonowy nie oparł się na zeznaniach świadka B. W. (1) w zakresie zdolności testowania Z. A., gdyż notariusz nie pamiętała tej czynności, a zeznania ograniczały się do ogólnych twierdzeń na temat praktyki przy sporządzaniu tego typu czynności notarialnych, zaś stanowisku notariusza co do braku przeszkód do sporządzenia testamentu przeczyły pozostały materiał dowodowy – zeznania świadka J. W., opinie biegłych i dokumentacja medyczna spadkodawcy.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 926 § 1 i 2 k.c., art. 950 k.c., ustawy z 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, art. 82 k.c., art. 945 § 1 i 2 k.c., uznał, że w realiach tej sprawy do dziedziczenia doszło na podstawie testamentu notarialnego, gdyż upłynął termin, w którym można się skutecznie powołać na jego nieważność. Zazaczył przy tym, że w świetle materiału dowodowego, testament spadkodawcy należało uznać za nieważny, lecz pomimo tego wywołał on skutki. Podstawą takiej oceny prawnej była regulacja art. 945 § 1 i 2 k.c. wskazująca, że na nieważność testamentu nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku. Czasowe ograniczenie możliwości powoływania się na nieważność testamentu uzasadnione jest potrzebą stabilizacji stanu prawnego powstałego na skutek dziedziczenia, a terminy w tym zakresie są zawite. Testament nieważny wywiera wszelkie skutki prawne związane z jego sporządzeniem, nie następuje jednak konwalidacja testamentu, pozostaje on nadal testamentem nieważnym.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., sygn. I CSK 140/07, iż „ (...) czasowe ograniczenie działania sankcji bezwzględnej nieważności testamentu wprowadzone m.in. ze względu na ochronę utrwalonych i ustabilizowanych stosunków prawnych zachowuje swoją doniosłość prawną zarówno w razie podniesienia przez osobę mającą w tym interes prawny zarzutu nieważności testamentu, jak i w razie uwzględnienia tej nieważności przez sąd z urzędu. Uzasadniona jest więc teza, że upływ terminu z art. 945 § 2 k.c. wyłącza zarówno możliwość powołania się na nieważność testamentu przez osobę zainteresowaną, jak i uwzględnienia tej nieważności przez sąd z urzędu.(...)”.

Sąd Rejonowy podkreślił też, że B. A. i D. A. (1) wskazywali, iż o okolicznościach powodujących nieważność testamentu spadkodawcy dowiedzieli się dopiero w 2013 r., niemniej jednak stanowisku temu przeczą zeznania samej uczestniczki postępowania B. A., która na rozprawie 18 grudnia 2015 r. potwierdziła, że była przy sporządzaniu testamentu przez spadkodawcę oraz miała pełną świadomość jego stanu zdrowia, wiedziała, że zażywał on środki przeciwbólowe oraz plastry z morfiną, co więcej sama zorganizowała przyjazd notariusza do domu spadkodawcy. Te okoliczności znalazły również potwierdzenie w zeznaniach uczestniczki postępowania M. A., która wskazywała, że B. A. znała treść testamentu od chwili jego sporządzenia i ją akceptowała, a D. A. (1) znając treść testamentu jej nie kwestionował. Sąd Rejonowy zaznaczył także, że uczestnik postępowania D. A. (1) w swych zeznaniach wskazywał, że przyjechał 10 lub 11 listopada 2011 r. na swoje urodziny, spotkał się z ojcem, który go nie poznał, widział, iż ojciec jest obłożnie chory, miał zatem świadomość w jakim stanie zdrowia był spadkodawca w chwili sporządzania testamentu, a o testamencie dowiedział się po powrocie do domu w 2011 r., a zatem fakt, iż dopiero w 2013 r. zobaczył testament „na własne oczy” nie zmienia ustalenia, że mając świadomość w jakim stanie zdrowia był ojciec w chwili sporządzania testamentu już w 2011 r., a jednocześnie uzyskując informację, w 2011 r. po powrocie do domu, że ojciec sporządził testament, winien zdawać sobie sprawę z istnienia okoliczności z art. 945

§ 1 pkt 1 k.c.

Dlatego też Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że zarówno uczestniczka postępowania B. A., jak i uczestnik postępowania D. A. (1) mieli szczegółowe informacje na temat stanu zdrowia spadkodawcy 10 listopada 2011 r., kiedy to został sporządzony testament, a dopiero w odpowiedzi na wniosek z 9 grudnia 2015 r. powołali się na nieważność testamentu, co spowodowało, że ich twierdzenia, iż dowiedzieli się o okoliczności z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. dopiero w 2013 r. nie zasługiwały na uwzględnienie i zostały sformułowane jedynie dla potrzeb toczącego się postępowania ze względu na konflikt istniejący pomiędzy wnioskodawcą, a uczestniczką postępowania B. A..

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia złożyli uczestnicy postępowania B. A. i D. A. (1), zaskarżając je w całości i zarzucając mu: nierozpoznanie istoty sprawy, którą było ustalenie przesłanek nieważności testamentu w trybie art. 945 k.c.; sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na poczynieniu błędnego ustalenia, że uczestniczka postępowania B. A. dowiedziała się o treść testamentu w chwili jego sporządzania i nieuprawnionego stwierdzenia, że jej twierdzenia dotyczące wiedzy w grudniu 2013 r. nie zasługiwały na uwzględnienie i zostały sformułowane jedynie dla potrzeb tego postępowania, a to ze względu na konflikt istniejący

pomiędzy wnioskodawcą, a tą uczestniczką postępowania i przekroczenie swobodnej oceny dowodów w tej części; naruszenie art. 945 § 2 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i błędną wykładnię.

Przy tak postawionych zarzutach wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o zmianę tego postanowienia i uwzględnienie żądania w całości, a także zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz B. A. kosztów tego postępowania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od uczestników postępowania B. A. i D. A. (1) solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Uczestnik postępowania, apelujący D. A. (1), wypowiedział pełnomocnictwo i cofnął złożoną w jego imieniu apelację pismem z 24 stycznia 2019 r. /k. 280-282/. Potwierdził, że w tej sprawie nastąpił upływ terminu określonego w art. 945 § 2 k.c., co wyłączyło możliwość powołania się na nieważność testamentu przez osobę zainteresowaną. Wskazał, że zarówno on, jak i uczestniczka postępowania B. A. wiedzieli o treści testamentu już w 2011 r., odnośnie do 2013 r. zostało sformułowane przez uczestniczkę postępowania jedynie dla potrzeb tego postępowania z uwagi na to, że popadła w konflikt ze swoim synem R.. Postępowanie wywołane apelacją D. A. (1) zostało umorzono postanowieniem z 15 grudnia 2020 r. /k. 376/.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Uczestniczka postępowania M. A. zmarła 17 listopada 2019 r. /k. 346/, co doprowadziło do zawieszenia postępowania postanowieniem z 21 maja 2020 r., a następnie jego podjęcia tego samego dnia /k. 342/, gdy ujawnieni zostali jej następcy prawni.

Orzeczenie zostało wydane po skierowaniu sprawy celem rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, a to zgodnie z art. 15zsz³ ust. 1 ustawy z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 374 ze zm.), z uwagi na stan epidemii i nadmierne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. Żadna ze stron nie wносиła o przeprowadzenie rozprawy ani o przeprowadzenie niepodlegającego pominięciu dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron.

Zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469) Sąd Okręgowy rozpoznając apelację stosuje regulacje proceduralne w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie 7 listopada 2019 r.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Zarzuty apelacji w tym zakresie pozostają bezzasadne, albowiem same zeznania uczestniczki postępowania – apelującej – wskazują na to, że była jej wiadoma treść testamentu ojca w chwili jego sporządzenia; znany był jej też wówczas stan jego zdrowia /jej zeznania na rozprawie 18 grudnia 2015 r., k. 46/. Jednocześnie apelująca w tychże zeznaniach, w dalszej ich części, sprzecznie wskazuje, że dowiedziała się dopiero w grudniu 2013 r. o treści testamentu /k. 46 /. Te sprzeczne okoliczności nie mogą wskazywać na zasadność twierdzenia apelacji. Co więcej uczestnik D. A. (1), cofając apelację /k. 280-281/, wyraźnie zaznaczył, że dowiedział się w 2011 r. o treści testamentu, tak samo jak i uczestniczka postępowania. To jego stanowisko, zaprezentowane na kolejnym etapie postępowania, wskazuje również na właściwą ocenę dowodów przeprowadzoną w tym zakresie przez Sąd Rejonowy.

Zasadnie więc Sąd Rejonowy nie dał wiary uczestniczce postępowania, że o testamencie oraz powodach nieważności (stanie chorobowym ojca) dowiedziała się dopiero

w 2013 r. Wiedziała o tym już w chwili sporządzenia testamentu w listopadzie 2011 r. Okoliczności powołane przez Sąd Rejonowy w tej części są właściwe, apelacja w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego.

Skarżąca w apelacji nie wskazała sprzeczności z materiałem dowodowym. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach określonych art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Sąd Rejonowy badał przesłanki uwidocznione w art. 945 k.c., wskazał na podstawę prawną swojego orzeczenia, jak również przywołał orzecznictwo i literaturę związaną z rozumieniem regulacji art. 945 § 2 k.c. Sąd Okręgowy w pełni tę ocenę akceptuje bez potrzeby jej ponownego przytaczania.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna, co do istoty sprawy, jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., apelację uczestniczki postępowania B. A. należało oddalić jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., gdyż żądania apelujących nie zostały uwzględnione, przy czym co do jednego z nich umorzono postępowanie wywołane jego apelacją z uwagi na jej cofnięcie. Sprzeczne zaś są interesy apelujących z wnioskodawcą, co wynika z wniosków apelacji i zaskarżonego orzeczenia (występuje spór co do ważności testamentu). Dlatego też apelujący powinni ponieść koszty zastępstwa prawnego wnioskodawcy w postępowaniu odwoławczym.

SSO Marcin Rak SSO Roman Troll SSO Magdalena Balion-Hajduk